

Historyczno-doktrynalne ujęcie zagadnienia *władza rodzicielska* – podstawowe założenia i perspektywy badawcze

dr Marek Żmuda

Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy, Instytut Prawa i Administracji
e-mail: m.zmuda@kpsw.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0003-4610-8685>

Streszczenie: Niniejsze opracowanie odnosi się do problematyki historyczno-doktrynalnego ujęcia zagadnienia władzy rodzicielskiej, prezentując podstawowe założenia tego zagadnienia, perspektywy badawcze oraz literaturę kierunkową. Opracowanie ma charakter poglądowy i jest swoistym wstępem do pogłębionych badań nad problematyką władzy rodzicielskiej w ujęciu retrospektywnym. Autor sygnalizuje zależności pomiędzy władzą (*imperium*) w rozumieniu realizacji przez państwo działań władczych w stosunku do obywatela a władzą w rodzinie – najpierw ojcowską, a następnie rodzicielską względem dzieci. Rodzina bowiem zawsze funkcjonuje we właściwych dla czasu i miejsca realiach ustrojowych, politycznych oraz prawnych. Zaznaczono, że pojęcie władzy rodzicielskiej należy rozpatrywać w kontekście pojęcia wolności oraz podmiotowości dziecka.

Słowa kluczowe: historia doktryn polityczno-prawnych, władza rodzicielska, władza, wolność, podmiotowość dziecka.

Władza rodzicielska w ujęciu interdyscyplinarnym w ostatnich dekadach stała się popularnym kierunkiem badawczym. Rozwój subdyscypliny, jaką obecnie jest historia wychowania¹ był możliwy między innymi dzięki pionierskim badaniom

¹ Historia wychowania stanowi obecnie (słusznie – moim zdaniem) jedną z wiodących płaszczyzn badawczych w naukach społecznych (zwłaszcza zaś w pedagogice), jak i humanistycznych (historii oraz historii filozofii). Zob. np. K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, Warszawa 2001; I. Błaszczuk, N. Smetanski Iwanowicz (red.), *Odpowiedzialność za wychowanie. Kontekst edukacyjno-historyczny*, Bydgoszcz 2010; A. W. Janke (red.), *Wychowanie w rodzinie w teorii i praktyce. Rozwój pedagogicznej orientacji familiologicznej*, Bydgoszcz 2008; J. A. Komeński, *Wielka dydaktyka*, Wrocław 1956; S. Kot, *Historia wychowania*, Kraków 1924; M. Krajewski, *Dzieje wychowania i doktryn pedagogicznych. Zarys wykładu*, Płock 2005; J. Krasuski, *Historia wychowania*, Warszawa 1985.

L. Kurdybacha (red.), Historia wychowania, Warszawa 1965; S. Litak, *Historia wychowania. Do Wielkiej Rewolucji Francuskiej*, Kraków 2010; S. Litak, *Historia wychowania. Do Wielkiej Rewolucji Francuskiej*, Kraków 2010; S. I. Możdżeń, *Historia wychowania do 1795*, Sandomierz 2006;

historyków francuskich skupionych wokół tak zwanej *Szkoły Annales*, wyrosłej na gruncie nowej – nieklasycznej – historiografii, uprawianej początkowo na łamach czasopisma „Annales d’histoire économique et sociale” („Roczniki historii ekonomicznej i społecznej”). Zauważono, że proces historyczny z reguły nie ma linearnego charakteru, skoncentrowanego wokół punktów centrycznych, jakimi są: geneza – przebieg – skutek. W tle przewartościowanej dotąd historii politycznej toczyło się bowiem życie społeczne, gospodarcze i kulturowe, nie mniej warte poznania. Nadto, bohaterami zdarzeń nie zawsze były jednostki wybitne. Rzeczywistość kreowali bowiem również bezimienni bohaterowie dziejów. Historycy działający w ramach *Szkoły Annales* dostrzegli zatem wartość poznawczą *historii mas* i to mas niejednokrotnie wykluczonych społecznie: kobiet, chłopów, robotników, miejskiej biedoty, w końcu dzieci. Na tym tle jako pionierska, a jednocześnie klasyczna już dziś monografia jawi się *Historia dzieciństwa* pióra Philippa Ariès². Badania nad dzieciństwem, stosunkami panującymi w rodzinie oraz instytucjonalnym ujęciem władzy rodzicielskiej są prowadzone także na gruncie historiografii polskiej, zarówno w odniesieniu do historii, historii prawa oraz historii doktryn polityczno-prawnych, jakkolwiek w dalszym ciągu szereg obszarów badawczych jest niedostatecznie eksplorowanych. Celem niniejszego artykułu o charakterze *stricte* pogładowym jest zwrócenie uwagi na historyczno-doktrynalne zagadnienia związane z pojęciem *władzy rodzicielskiej*. Problem ten jawi się bowiem jako bardzo ciekawy, lecz wymagających pogłębionych badań.

Należy podkreślić, że rozważania historyczno-doktrynalne i filozoficzne są immanentną częścią rozważań nad rodziną *in genere*. Takie założenie badawcze jest uzasadnione, zważywszy na fakt, że pewnym mankamentem znakomitej części badań dogmatycznych w zakresie prawa *sensu stricto* jest wyłączenie skupianie się na interpretacji prawa, ewentualnie uwzględnianie badań empirycznych. Pomija się natomiast nader często tło historyczne, jak również uwarunkowania społeczne, polityczne i gospodarcze. Tymczasem jest to ważny aspekt tworzenia i funkcjonowania prawa. Rozważania z zakresu historii doktryn polityczno-prawnych, określanej jako zbiór usystematyzowanych poglądów na politykę, życie społeczne i ustroj gospodarczy przyczynią się do kompleksowej analizy instytucji władzy rodzicielskiej. Doktryny polityczno-prawne pokazują bowiem także, w jaki sposób idee i ideologie należy wcielać w życie, innymi słowy – jak najlepiej je realizować. W pewnym sensie w centrum doktryn polityczno-prawnych znajduje się władza (*imperium*), będąca integralną częścią państwa, której prawo jest emanacją. Niemniej jednak pojęcie *władzy* pojawia się także w kontekstach społecznych, w tym rodzinnych. *Władza* bowiem w pośredni lub bezpośredni sposób organizuje życie danej zbiorowości.

idem, *Historia wychowania do 1795 – 1918*, Sandomierz 2006; W. Osterloff, *Przodownicy myśli pedagogicznej na Zachodzie od czasów odrodzenia. Obrazy i ludzie*, Warszawa 1918; S. Wołoszyn, *Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie*, Warszawa 1964.

² Ph. Ariès, *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w czasach ancien régime'u*, Warszawa 2010. Recenzji tego opracowania, w odniesieniu do nieklasycznej historiografii oraz współczesnych przemian kulturowych dokonała J. Szablicka, zob.: file:///C:/Users/skoterra2/Downloads/Philippe_Ariès_Historia_dziecinstwa_Dziecko_i_rodz.pdf.

Dlatego też rozważania nad władzą rodzicielską powinny być ujmowane w odniesieniu do władzy *sensu stricto*, nie wyłączając nawet wzorców konstytucyjnych. Takie postrzeganie i umiejscowienie władzy rodzicielskiej nie jest oczywiste. Regułą jest bowiem badanie rodziny jako podstawowej komórki społecznej wraz z relacjami w niej panującymi, lecz niejako w oderwaniu od ogólnego tła politycznego, prawnego i ustrojowego. Jest ono bowiem traktowane zwykle jest jako swoisty dodatek, tło, uzupełnienie, nie zaś jako punkt odniesienia. Truizmem jest natomiast stwierdzenie, że rodzina nigdy nie funkcjonuje w próżni. Konfrontuje się ona bowiem nie tylko z najbliższym otoczeniem społeczno-gospodarczym, lecz funkcjonuje w ramach ustrojowych. Polityka *sensu largo* wpływa na nią nawet wówczas, gdy nie jest to uświadomione i odczuwalne – w czasach pokoju, *passy*, braku klęsk elementarnych i gwałtownych przeobrażeń na szczytach władzy. Tożsamo trzeba określać podmiotowość dziecka – jako osoby, która nie jest zawieszona w niebycie, lecz osadzona w złożonych realiach danego państwa. Takie postrzeganie władzy rodzicielskiej w badaniach historycznych i historyczno-doktrynalnych wcale nie jest oczywiste, wiodące i należyte eksponowane.

W 1852 r. Ferdinand Lassalle wygłosił jeden z najważniejszych w historii odczytów poświęconych istocie konstytucjonalizmu, zatytułowany *O istocie konstytucji*. Jakkolwiek rzecz była „o konstytucji” właśnie, to jej treść oscylowała wokół szeregu racji uniwersalnych. F. Lassalle opisał relacje pomiędzy prawem a rzeczywistością społeczną. Skonstruował wówczas pojęcie *konstytucji pisanej* i *konstytucji rzeczywistej*. Konstytucję pisaną nazwał *zwykłą kartą papieru*. Zauważył przy tym, że bardzo często dochodzi do kolizji pomiędzy ową *konstytucją pisaną* a rzeczywistością. Wtedy ta *zwykła karta papieru* ulec musi konstytucji rzeczywistej. Pokusił się nawet o pogląd, że zagadnienia konstytucyjne nie są w swej istocie zagadnieniami prawa. Nazwał je *zagadnieniami siły*. Tak więc konstytucja ma nie tylko prawny, lecz także pozanormatywny charakter³.

Władzę rodzicielską należy zatem postrzegać także przez pryzmat *władzy* w ogólności. Jest to bowiem takie samo *imperium*. Rozmowa o każdej instytucji zawieszona pomiędzy *legalizmem* a *kontynuacją* jest inspirująca. Dotyczy ona bowiem zderzenia między literą prawa a jego praktyką. Jeśli jeszcze dodać do tego wątek kontynuacji to prawo jawi się jako proces historyczny i to w ujęciu nieklasycznym. Istota, pojęcie i zakres *władzy (imperium)* w odniesieniu do władzy rodzicielskiej, a wcześniej ojcowskiej jest częścią tego procesu. Ciekawe jest zestawienie problematyki *władzy realizowanej przez państwo z władzą realizującą się w rodzinie*. Dotykamy tutaj szeregu problemów, istotnych nie tylko z naukowego punktu widzenia, lecz ważkich społecznie. Pierwszy z nich jest kluczowy ze względu na stosunki wewnątrz rodziny, a dotyczy tego, w jaki sposób rodzice powinni wykorzystywać przysługujące im wobec dzieci *imperium*. Drugie zagadnienie koncentruje się wokół problemu, czy państwo powinno mieć legitymację do ingerowania w stosunki rodzinne (w tym kontekście ciekawe będą koncepcje liberalne). Rozważania na temat władzy są bowiem w istocie rozważaniami o libe-

³ Z. Witkowski (red.), *Prawo konstytucyjne*, Toruń 2006, s. 31.

ralnej koncepcji wolności, która może „egzystować” jedynie w ustroju demokracji liberalnej (czego przykładem są – chociaż nie od początku – Stany Zjednoczone Ameryki Północnej). W końcu wyznaczyć też należy granice ingerencji państwa, kiedy występuje *imperium contra imperium*.

Drugim ważnym aspektem analizy władzy rodzicielskiej jest tło kulturowe. We współczesnym świecie dokonuje się rewolucja obyczajowa, zapoczątkowana w Stanach Zjednoczonych w latach 60-tych ubiegłego wieku. Przyniosła ona zmianę postrzegania roli kobiety i mężczyzny w rodzinie; emancypację kobiet i rewolucję seksualną⁴. Druga i trzecia fala feminizmu sprawiła, że kobiety zaczęły przeciwstawiać się tradycyjnemu (patriarchalnemu) modelowi rodziny, wskazując m. in. że nie tylko one odpowiedzialne są za nieodpłatną pracę na rzecz gospodarstwa domowego, której integralną częścią są czynności opiekuńcze, związane z wychowywaniem dzieci (ale też opieką nad niepełnosprawnymi, chorymi, czy też będącymi w podeszłym wieku członkami rodziny). W latach 70-tych ubiegłego wieku także w historiografii pojawiło się pojęcie *gender*, które w opozycji do płci biologicznej (*sex*) miało inaczej definiować role społeczne kobiet, w konsekwencji ściągając z nich wyłączną odpowiedzialność za funkcjonowanie gospodarstwa domowego, w tym dbanie o dobrostan dzieci. Feminizm, który *de facto* jest ruchem niezdefiniowanym⁵, miał zmienić nie tylko postrzeganie kobiety w rodzinie, lecz redefiniować również role poszczególnych jej członków (w tym dzieci). Zmiana bowiem charakterystyki ról, które dotychczas uznawano za męskie lub kobiece wpływała na sposób postrzegania tejże rodziny jako całości. Feminizm jest rodzajem ideologii (stanowi bowiem zbiór uporządkowanych poglądów, które mają zmienić zastaną rzeczywistość według poczynionych założeń), tak więc wątki z nim związane będą pośrednio tłumaczyć, w jaki sposób dokonała się w przeszłości (i dokonuje w dalszym ciągu) ewolucja rodziny. Tło historyczno-doktrynalne z tym związane jest fascynujące. Dość wspomnieć, jaka zmiana dokonała się na przestrzeni ostatnich dekad. Tę *historię długiego trwania* (rozumianą jako procesualny opis dziejów) dostrzegamy jeszcze bardziej, badając ideologiczne uwarunkowania rodziny XIX-wiecznej⁶. Warto zauważyć, iż w jej centrum w porozbiorowej Rzeczypospolitej była kobieta – archetypiczna *Matka-Polka*, odpowiedzialna nie tylko za wychowanie dzieci, lecz również krzewienie patriotyzmu i wychowanie religijne⁷. Maria Janion postrzegala tę postawę

⁴ Zob. J. Hannam, *Feminizm*, Warszawa 2010.

⁵ Najogólniej rzecz ujmując oznacza bowiem walkę o prawa kobiet, która ma się nigdy nie zakończyć, gdyż zawsze znajdzie się przestrzeń (społeczna lub geograficzna), w której poziom praw kobiet będzie niezadowolający.

⁶ Procesy historyczne bardzo często mają podłoże ideologiczne.

⁷ Literatura na temat mitu *Matki-Polski* jest pokaźna. Badaczką podejmującą tę problematykę od strony socjologicznej jest zwłaszcza A. Titkow. Wraz z innymi badaczkami stara się ona łączyć ów romantyczny mit z wyzwaniem współczesności, zob. np. A. Titkow, D. Duch-Krzystoszek, B. Budrowska, *Nieodpłatna praca kobiet: mity, realia, perspektywy*, Warszawa 2004. Zob. ponadto A. Titkow, *Figura Matki Polki. Próba demitologizacji*, [w:] R. E. Hryciuk i E. Korolczuk (red.), *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce*, Warszawa 2012, s. 27–47.

jako rodzaj romantycznego bagażu, który należy odmitologizować⁸. Właściwie owo odmitologizowanie dokonało się ostatecznie na przełomie XX i XXI w., kiedy to postępowała emancypacja kobiet – już nie wyłącznie ideologiczna, lecz rzeczywista. *Matka-Polka* postrzegana jako „męczennica”, kobieta nazbyt poświęcająca się dla idei i dla zasady zaczęła być kontestowana. Ba, dawne posągowe wręcz pojęcie stało się wręcz zabarwione pejoratywnie. Do dzisiaj nieodpłatna praca kobiet na rzecz rodziny pozostaje w pewnym sensie sferą społecznego tabu, będąc jednocześnie głęboko zakorzenionym kulturowo i społecznie imperatywem. Nierówność płciowa pozostaje głównym źródłem wykluczenia zarówno w skali globalnej, jak i lokalnej.

Do roli kobiety wewnątrz rodziny odnosi się Katolicka Nauka Społeczna. Z jednej strony przyznaje się, że praca kobiety na rzecz rodziny ma wymiar służebny, lecz z drugiej strony akcentuje się konieczność wzmożenia współodpowiedzialności mężczyzn za funkcjonowanie rodziny w jej codziennym bytowaniu. Nieodpłatna praca na rzecz gospodarstwa domowego winna być jednocześnie w dużo większym stopniu dowartościowana i wynagradzana. *Nota bene* jest to także postulat Organizacji Narodów Zjednoczonych, zawarty w celu 5. „Agendy o zrównoważonym rozwoju” (uszczegółowiony w celu 5.1 oraz 5.4 – zwłaszcza to ostatnie założenie koncentruje się na uznaniu i docenieniu pracy opiekuńczej kobiet)⁹. To z kolei założenie wpisuje się w żądania współczesnych nurtów feministycznych, które postulat wynagradzania nieodpłatnej pracy kobiet zamknęły w haśle *done – paid* (zrobione zapłacone). Jednocześnie zauważono, że posiadanie dzieci (a w konsekwencji konieczność skoncentrowania się w większym stopniu na pracy opiekuńczej) wpływa na aktywność zawodową kobiet „w nieoczywisty sposób”, a przykładem tego stała się właśnie Polska. Tutaj bowiem Polki bezdzietne lub posiadające jedno dziecko, a legitymujące się wyższym wykształceniem częściej pracują, aniżeli średnia unijna (wskaźnik zatrudnienia jest w tym przypadku nawet wyższy, aniżeli w Szwecji)¹⁰. Niezależnie jednak od przyjętej optyki, bez uwzględnienia i docenienia roli kobiet w rodzinie nie jest możliwe uzyskanie balansu, którego ostatecznym celem jest zrównoważony rozwój.

W stosunki rodzinne ingeruje państwo, co jest trendem wyraźnie zauważalnym począwszy od XIX wieku. Jest to też aspekt, którego w historyczno-doktrynalnym ujęciu zagadnienia władzy rodzicielskiej nie sposób pominąć. Nowoczesne państwa europejskie w tę delikatną sferę ingerują na zasadzie subsydiarności, która – *nota bene* – doktrynalnie osadzona jest w Katolickiej Nauce Społecznej oraz podniesiona

⁸ Klasycznym już dziś dziełem, odnoszącym się do problematyki romantycznego dziedzictwa Polaków są prace M. Janion, zob. *Niesamowita Słowiańszczyzna: fantazmaty literatury*, Kraków 2006; *Gorączka romantyczna*, Gdańsk 2007.

⁹ M. Wilczek-Karczewska, M. Pawlus, A. Waleszczyński, *Combating legal and cultural forms of discrimination against women from the point of view of Catholic social teaching*, [in:] K. Cichos, J.A. Sobkowiak, R. Zenderowski, R. F. Sadowski, B. Zbarachewicz, S. Dziekoński (ed.), *Sustainable Development Goals and the Catholic Church. Catholic Social Teaching and the UN's Agenda 2030*, Routledge 2020, s. 72–86.

¹⁰ Zob. badania I. Magdy, *Jak zwiększyć aktywność zawodową kobiet w Polsce*, „IBS Policy Paper” 2020, vol. 1, s. 1–13; zob. M. Wilczek-Karczewska, M. Pawlus, A. Waleszczyński, op. cit.

do rangi zasady konstytucyjnej oraz włączona do katalogu zasad nadrzędnych Unii Europejskiej. Najpełniej zasada ta przejawia się w systemie pomocy społecznej, która kierowana jest do rodzin, wzmacniając ich funkcję wychowawczą i opiekuńczą, również w aspekcie finansowym. Nie jest natomiast zadaniem państwa wyręczanie obywateli, lecz ich wspieranie w momencie, gdy powstałych trudności nie będą oni w stanie przezwyciężyć w oparciu o własne zasoby i możliwości (pod takim warunkiem udzielana jest także pomoc społeczna w Polsce, o czym stanowi przepis art. 2 i art. 3 ustawy z dnia 2 marca 2004 r. o pomocy społecznej, tj.: Dz.U. z 2021 r., poz. 2268). Kobiety w tak określonej pomocy społecznej nie są traktowane wyjątkowo. Przeciwnie, są objęte takim wsparciem, jak każda osoba lub rodzina ze zwiększonymi potrzebami pojawiającymi się jako efekt określonej dysfunkcji (niepełnosprawności, bezrobocia, alkoholizmu lub narkomanii). Są przy tym dwa, ale bardzo ważne wyjątki, mianowicie potrzeba ochrony macierzyństwa i wielodzietności, co wymaga szczególnego działania ze strony państwa¹¹. Ważne jest, by model rodziny oparty o nieodpłatną pracę kobiet, skoncentrowaną *de facto* między innymi na systematycznym, trwałym i bieżącym wykonywaniu władzy rodzicielskiej, przestał być postrzegany jako nieatrakcyjny ekonomicznie, a w powszechnej świadomości uznawany stereotypowo za „gorszy”. Na tej płaszczyźnie widać, jak założenia doktrynalne przekładają się na konkretne unormowania prawne. Polityka społeczna państwa powinna koncentrować się na wsparciu instytucjonalnym, lecz nie tylko ograniczonym do „polityki zasiłkowej”, lecz także wyrażającym się w poprawie jakości miejsc pracy, czy też organizacji placówek opiekuńczo-edukacyjnych dla dzieci.

Owe przeobrażenia społeczne – jak nadmieniono powyżej – zaczęły rzutować na funkcjonowanie rodziny w szerszym kontekście, w tym na stosunek rodziców do dzieci. Dotykamy zatem w tym miejscu założeń projektu analizującego *władzę rodzicielską* jako konstrukcję nie tylko prawną, ale i społeczną oraz uwarunkowaną doktrynalnie (czy też szerzej – filozoficznie). Priorytetowym zagadnieniem badawczym w odniesieniu do badań historyczno-doktrynalnych jest wskazanie, który model rodziny jest właściwszy – ten, w którym rodzice wyposażeni są w pewien rodzaj *imperium*, czy też model partnerski. Nie jest możliwe zrozumienie tychże uwarunkowań bez znajomości tła doktrynalnego. Dlatego też niezmiernie ważne będzie podjęcie wątku *władzy rodzicielskiej – odpowiedzialności rodzicielskiej – rodziców jako partnerów dziecka* (w tym ujęciu nastąpił swoisty dualizm władzy podzielonej pomiędzy matkę, ojca a dziecko).

Jak już powiedziano, bez zrozumienia czym jest władza *sensu stricto* niemożliwe jest wręcz dokonanie analizy władzy rodzicielskiej. Z kolei analiza pojęcia *władzy* będzie niepełna bez wskazania, jak należy pojmować *wolność*. Pytając o koncepcję władzy rodzicielskiej można bowiem odwrócić perspektywę i zagaic dyskusję, czy ewentualne ograniczenie władzy rodzicielskiej ojca i matki będzie oznaczało poszerzenie sfery wolności dziecka. Innymi słowy, pojęcie *władzy* i *wolności* należy osadzić w problematyce wolności przysługującej jednostce. Idea

¹¹ Zob. *ibidem*.

instytucjonalnej wolności obecna jest zwłaszcza w myśli Francisa Liebera, którego poglądy w niniejszym opracowaniu mogą posłużyć za egzemplifikację¹². Przede wszystkim owa *instytucjonalna wolność* jest gwarancją istnienia i rozwoju *wolności obywatelskiej*. Oczywiście, nie będziemy dziecka osadzać w roli obywatela. Chodzi jedynie o ukazanie pewnych mechanizmów, które charakteryzują również wolność dziecka w odniesieniu do rodziców, którzy dysponują względem niego określonym *imperium*. Analiza dorobku Francisa Liebera jest jednocześnie spojrzeniem na naturę jednostki, społeczeństwa i państwa. Jest próbą sprecyzowania, czym jest wolność z filozoficznego i społecznego punktu widzenia. Wydaje się, iż myśl polityczna Liebera jest próbą odpowiedzi na pytanie w jaki sposób, przy założeniu priorytetu istnienia i rozwoju wolności we współczesnym świecie, budować model nowoczesnego państwa, które łączyłoby w sobie, sprzeczne z natury, dążenia i prawa wolnościowe jednostki ze zwartą, organiczną koncepcją państwa. Wydaje się, iż odpowiedzią, na to pytanie jest jego idea *instytucjonalnej wolności*, która pozwala właśnie na w miarę bezkonfliktowe współdziałanie tych dwóch biegunowych tendencji w życiu każdego człowieka: jego indywidualizmu z jednej strony z potrzebą życia w zorganizowanym społeczeństwie i państwie, z drugiej.

Na liberalną koncepcję wolności składają się zasadniczo wolności osobiste jednostki i jej prawa polityczne. Taka wizja wolności w sferze ustrojowej zakłada ograniczoną rolę państwa i kontrolę zakresu władzy państwowej. Natura *wolności* w odniesieniu do człowieka analizowana jest zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i w stosunku do państwa. Wolność wynika bowiem z dwoistego charakteru człowieka, raz jako bytu jednostkowego, drugi raz jako istoty społecznej (przy założeniu, że oba są równie uprawnione i szanowane). Punktem wyjścia do rozważań na temat zakresu autonomii człowieka w rodzinie (dziecka w rodzinie) jest określenie jego wolności jako takiej jej idei, która polega na nieskrępowanej aktywności człowieka, zastosowanej do sfery jego bytu i działania (taką sferą może być również rodzina, czy też szkoła). *Wolność* zakłada wysoki stopień nieskrępowanego działania jednostki w społeczeństwie; uznanie jej godności osobistej; jej istotnych praw przedmiotowych, uznawanych przez władzę, na którą jednostka ma realny i systematyczny wpływ. W konsekwencji wolność zastosowana do człowieka jako bytu politycznego, oznacza ochronę wolności każdego człowieka przez powstrzymanie przed nadmierną ingerencją zarówno ze strony innych jednostek, ogółu, czy też państwa (rządu). Granice wolności dziecka muszą być zatem postrzegane zarówno w odniesieniu do rodziców, jak i społeczeństwa, jak i finalnie państwa. W tych dwóch ostatnich przypadkach jednakże wolność dziecka niejako zespoli się z wolnością rodziny. Nadmierna ingerencja państwa w stosunki rodzinne będzie bowiem jednocześnie zamachem na wolność dziecka. Innymi słowy, wolność dziecka będzie kojarzona z wolnością rodziców. Może to przejawiać się na przykład w prawie rodziców do wychowania dziecka zgodnie z ich światopoglądem, co jest wartością chronioną konstytucyjnie.

¹² Zob. M. Żmuda, *Wolność – władza – samorząd. Zarys myśli politycznej Francisa Liebera*, Toruń 2001.

Wolność powinna zostać poddana analizie historycznej. Starożytni widzieli jednostkę wyłącznie przez pryzmat państwa. Dlatego też jej wolność wyczerpywała się w udziale we władzy. Im szerszy udział ludności we władzy tym więcej wolności. Z kolei w średniowieczu wolność wyrażała się w formułowaniu i domaganiu się pewnych swobód, jednostkowych czy grupowych przywilejów. To już był krok naprzód, jakkolwiek przywileje te zdobywane były bez oglądania się na inne grupy; często odbywało się to wręcz kosztem tych grup. Termin *wolność* oznaczał więc w średniowieczu nie tyle określony zakres swobodnej aktywności danej *obywatelom*, lecz jedynie uwolnienie się od ciężarów i obowiązków nakładanych na innych. Analizując rozwój wolności obywatelskiej i państw w okresie nowożytnym, należy zwrócić uwagę na dwa zjawiska: tworzenie się nowożytnych państw narodowych i rolę chrześcijaństwa. Te fakty w poważnym stopniu wpłynęły na rozwój idei praw indywidualnych i pragnienie ich ochrony, przyczyniając się w istotny sposób do rozwoju współczesnej wolności obywatelskiej. Na ówczesny standard *wolności* składały się między innymi: ustrój państwa oparty na zasadzie reprezentacji, podział władzy, wolność prasy, jawność życia publicznego, opodatkowanie ludności i wydatkowanie publicznych pieniędzy zgodnie z wolą reprezentantów narodu, zasada *habeas corpus*. F. Lieber wyróżniał również pojęcie *wolności amerykańskiej*, która jakkolwiek zasadniczo opierała się na wolności anglikańskiej (angielskiej), zawierała pewne elementy charakterystyczne tylko dla Ameryki. F. Lieber zaliczał do nich: republikański federalizm, wyraźne oddzielenie państwa od instytucji Kościoła, pisemne potwierdzenie praw obywateli w formie konstytucji, a także bardziej widoczna i w większym stopniu potwierdzona formalnie równość wraz z bardziej powszechnymi i demokratycznymi założeniami ustrojowymi. Z kwestii bardziej szczegółowych F. Lieber zwraca uwagę na istotną, specyficzną amerykańską instytucję sądowej kontroli aktów normatywnych (*judicial review*). F. Lieber posługiwał się też pojęciem wolności gallikańskiej (francuskiej) jako zasadniczo przeciwstawnej dla wolności angielskiej, czy też amerykańskiej. To co może bowiem być rozumiane przez wolność francuską sprowadza się do idei równości i działania powszechnego prawa do głosowania, prowadzącego do całkowitego i bezkompromisowego centralizmu, absolutyzmu i uniformizacji. Wolność francuska zakłada absolutne panowanie większości i skoncentrowanie władzy w obieralnej głowie państwa, której odpowiedzialność przed narodem wynika z częstych elekcji.

W odniesieniu do problematyki podmiotowości dziecka w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że problem podejścia do dziecka w przeszłości jest tyleż ciekawy, co wymagający dalszych badań. Nie inaczej jest w odniesieniu do historii doktryn polityczno-prawnych. Dzieci nie były bowiem „wytwórcami” źródeł. Wysoka śmiertelność wśród nich powodowała również, że nie poświęcano im zbyt wiele czasu, uwagi i miejsca w doktrynalnych rozważaniach. Owszem, podstawowa funkcja rodziny sprowadzała się do prokreacji. Rolą dzieci było zabezpieczenie rodziców na starość oraz przejście po nich schedy. Jakkolwiek wiele zależało od konkretnej rodziny, dopiero odrodzenie zaczęło zwracać uwagę na podmiotowość dziecka jako odrębnego bytu. Warto w tym kontekście wspomnieć chociażby Erazma z Rotterda-

mu, który stworzył oryginalną jak na owe czasy koncepcję pedagogiczną¹³. Uznawał bowiem, iż stosunek do dzieci winien cechować się „delikatnością i serdecznością”. Owo ciepło widoczne w relacjach pomiędzy dorosłymi a dziećmi miało być widoczne nie tylko w rodzinie, ale winno emanować także na przestrzeni publicznej, zwłaszcza szkole. Przeciwwstawiał się zatem Erazm z Rotterdamu surowemu traktowaniu uczniów przez nauczycieli. Postulował, by naukę uczynić przyjemną, a przez to bardziej efektywną. Nauczyciele nie powinni być przy tym nazbyt surowi. Jest to niewątpliwie zwrot w postrzeganiu wychowania. Długo jednakże projektowany przez Erazma z Rotterdamu model wychowawczy miał pozostać w sferze idei. Miłość rodzicielska utożsamiana była bowiem z surowością, czego wyrazem było chociażby powszechne stosowanie kar cielesnych.

Analizując problem podmiotowości dziecka trzeba przede wszystkim odnieść się do wolności osobistych. Historycznie rzecz ujmując, wolności osobiste były przede wszystkim sprzężone z nietykalnością osobistą i uprawnieniami z nią związanymi. Na gruncie polskim więc wyrazem urzeczywistnienia się wolności osobistej był przywilej *Neminem captivabimus nisi iure victum*¹⁴. Historyczne znaczenie dla rozwoju prawa nietykalności osobistej ma również angielski *Habeas Corpus Act* z 1679 r. Gwarancja ta (przede wszystkim o znaczeniu procesowym) dla wolności jednostki polega głównie na możliwości kontroli pozbawienia wolności przez niezależną instytucję sędziego, bez względu na to, na czyje polecenie i z jakich powodów jakaś osoba została zatrzymana.

Z gwarancją nietykalności osobistej związana jest również zasada określana jako *my home is my castle*. Przejawia się ona w tym, iż żaden dom czy mieszkanie nie może być bezprawnie i przy użyciu przemocy „sforsowane”, jego mieszkańcy nie mogą być bezprawnie zatrzymani, a ich dobra skonfiskowane. To co wyraża zasada *my home is my castle* w sensie podmiotowym jest uzupełniane zasadą zakazu stosowania blankietowych nakazów rewizji lub zatrzymania. Ta druga zasada wyraża zabezpieczenie nietykalności osobistej oraz mieszkania ze strony podmiotowej. Do podstawowych gwarancji procesowych wolności osobistej zaliczyć należy zasadę domniemania niewinności, wedle której człowiek uznawany jest za niewinnego dopóki nie udowodni mu się winy w prawidłowym procesie karnym. Warto zasygnalizować, że powyższe wolności i gwarancje, które zwykle są przykładane do relacji obywatel – państwo można (z zachowaniem wszelkich proporcji) odnieść również do relacji rodzic – dziecko i zapytać chociażby, kiedy rodzicowi winno przysługiwać prawo karcenia nieletnich i jak ma się do tego poszanowanie wolności dziecka i domniemanie niewinności jemu przysługujące. Tę zasadę uzupełniają również inne gwarancje, także recypowane ze sfery działalności państwa. Wśród nich wymienić można zatem takie elementy wolności osobistej jak: swoboda przepływu informacji i wzajemnego komunikowania się; wolność słowa, publicznego

¹³ M. Węclawski, *Erazm z Rotterdamu. Portret antydogmatyka*, „Studia Philosophica Wratislaviensia” 2016, vol. XI, z. 4, s. 107–128.

¹⁴ Zasada nietykalności osobistej została szlachcie polskiej zagwarantowana w przywilejach jedleńsko-krakowskich z lat 1430–1433, wydanych przez Władysława Jagiełłę.

wypowiadania oraz nienaruszalność korespondencji. Prawa te odgrywają istotną rolę w ograniczaniu ingerencji w życie jednostek i grup społecznych, zarówno rządu, jak i innych osób i grup ludzi wzajemnie wobec siebie. Równie groźne bowiem mogą być nadużycia pochodzące ze strony władzy, jej organów, jak i te mający charakter społeczny, pochodzące od tłumu. Pytaniem otwartym pozostaje na tym etapie, czy tak zdefiniowane nadużycie mogą pochodzić również od rodziców i być kierowane wobec dziecka?

Wolność sumienia (swoboda wyznania) jest kolejnym ważnym elementem składowym wolności osobistej. W powiązaniu ze stosunkiem państwo – kościół oznacza konsekwentne oddzielenie kwestii wyznaniowej od ustroju i życia politycznego. Odnosi się to w zasadzie do dwóch aspektów wolności wyznania: z jednej strony rząd nie powinien tworzyć uprzywilejowanej pozycji dla określonej religii, z drugiej zaś nie dopuszcza się jakiegokolwiek dyskryminacji osób lub grup społecznych ze względu na wyznanie. Zaznaczyć trzeba, że współcześnie jest to niezmiernie ważny problem. Wystarczy wspomnieć, że niejednokrotnie rodzice rozwiedzeni, czy też żyjący w rozłączeniu, stosują religię jako swoiste narzędzie w walce o dziecko, czy też probierz jego nastrojów (tzn. zwracania się w kierunku ojca lub matki w uwzględnianiu ich racji). Tożsamy problem występuje w rodzinach mieszanych religijnie, co w dobie pogłębiającej się globalizacji i oddziaływań międzykulturowych jest zjawiskiem bardzo częstym. Koniecznie trzeba także wspomnieć o najbardziej pełnej i trwałej ochronie własności prywatnej jako prawie podmiotowym, które obejmuje także dzieci.

Rozważając naturę i istotę *instytucjonalnej wolności* wychodzimy od kluczowego w tym zakresie pojęcia *instytucji*. Stosownie do definicji jest to system lub zbiór zwyczajów, praw i ustaw, działających w szerokim zakresie i w sposób ciągły. *Instytucja* tworzy pewien organizm, dzięki któremu inicjuje swe własne niezależne działania, trwa i rozwija się. Idea *instytucji* musi zawierać przy tym pewien stopień samorządu. Tak rozumiana instytucja zapewnia trwanie pewnych więzi społecznych, czyniąc możliwym także ich rozwój. W niniejszych badaniach *instytucją* będzie *rodzina*. *Dziecko* zaś jawić będzie się jako podmiot, przy złożeniu, że jego podmiotowość będzie ewoluować i będzie odmiennie postrzegana w zależności od epoki.

W perspektywie szczegółowej władza rodzicielska analizowana z perspektywy historii doktryn polityczno-prawnych powinna być przedstawiona w ujęciu behawioralnym (w którym *władza* jest postrzegana jako zjawisko uniwersalne) oraz w ujęciu normatywnym (definiującym *władzę* jako rodzaj stosunku społecznego). Istotne jest też określenie pochodzenia *władzy* (biologicznego, transcendentnego, jak również poprzez pryzmat teorii umowy społecznej). Nie można też abstrahować od rozważenia kwestii legitymizacji *władzy* (szczególnie według Maxa Webera) jako *władzy* charyzmatycznej, tradycjonalistycznej oraz *władzy* racjonalistycznej. Opisywanie *władzy* rodzicielskiej w historyczno-behawioralnej odsłonie to także badania nawiązujące do historii filozofii. Pomimo zaawansowanych badań nad problematyką rodziny w perspektywie retrospektywnej, w dalszym ciągu pozostają niedookreślone zagadnienia, koncentrujące się *stricte* wokół *władzy* rodzicielskiej, czy też – w odniesieniu do wcześniejszych epok – ojcowskiej. Punktem wyjścia

powinna być starożytność grecko-rzymska (sofiści, Sokrates, Platon, Arystoteles, Plutarch z Cheronei, M. T. Cyncero, Kwintylijan, Seneka); Stary Testament i Talmud; dalej myśl chrześcijańska, zwłaszcza wobec koncepcji grecko-rzymskiej (św. Hieronim, św. Augustyn); doktryny średniowieczne (Piotr Abelard, Jan z Salisburii, Marsyliusz z Padwy, św. Tomasz z Akwinu); odrodzenie wraz z nurtem humanistycznym w głównym nurcie europejskim (Erazm z Rotterdamu, Piotr Paweł Vergerio, Jan Ludwik Vives, Tomasz Morus, Filip Melanchton, Jan Sturm); polska myśl odrodzeniowa (Mikołaj Rej z Nagłowic, Andrzej Frycz Modrzewski, Erazm Gliczner, Sebastian Petrycy z Pilzna); myśl oświeceniowa (Jan Amos Komeński, John Locke, Jean Jacques Rousseau) i jej kontynuacja na przełomie XVIII i XIX w. (Jan Henryk Pestalozzi, Jan Fryderyk Herbart, Herbert Spencer, Georg Kerschensteiner); w końcu współczesne poglądy na rodzinę i wychowanie (Elen Key – wizja utopijna, John Dewey, Janusz Korczak)¹⁵.

Badania prowadzone w tym kierunku mogą zainteresować nie tylko prawników lub historyków, lecz również socjologów, pedagogów, religioznawców oraz teologów. Łączą one bowiem rozważania nad myślą polityczną, prawną i społeczną. Traktuje on pojęcie władzy rodzicielskiej w ujęciu retrospektywnym, ze szczególnym uwzględnieniem pojęcia i istoty władzy; stosunków społecznych; koncepcji na temat wychowania; relacji między małżonkami. Jest to zatem historia filozofii w tej odsłonie, która dotyczy relacji rodzinnych z perspektywy władzy rodzicielskiej (wcześniej ojcowskiej). Nadto, badania nad władzą i władzą rodzicielską powinny być względem siebie komplementarne. Rodzina zamknięta jest bowiem w ogólnym

¹⁵ Zob. podstawowe źródła i literatura przedmiotu, podane w tym miejscu jako *exemplum*: Arystoteles, *Polityka*, Wrocław 1953; W. Brzeziński, *Obraz postaw i powinności dzieci wobec rodziców w pełnym średniowieczu (w świetle De regimine filiorum Nobilium Wincentego z Beauvais i De regimine principium Idziego Rzymianina)*, „Wychowanie w Rodzinie” 2013, t. VII/1, s. 33–47; idem, *Życie szlachcianki w późnośredniowiecznej Wielkopolsce. Magnificae et generosae. Zagadnienia demograficzne i majątkowe*, Bydgoszcz 2021; M. Ciesielski, *Rola wychowawcza ojca w rodzinie rzymskiej według Plutarcha z Cheronei*, „Studia Europaea Gnesnensia” 2014, nr 9, s. 57–73; J. Czuj, *Poglądy wychowawcze o św. Jana Chryzostoma*, „Przegląd Katechetyczny” 1948, nr 11, s. 7–11; J. F. Herbart, *Pisma pedagogiczne*, Wrocław 1976; *Historia wychowania. Wybór źródeł. Starożytność*, oprac. S. Możdżeń, cz. I, Kielce 1996; J. Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX. Materiały z konferencji naukowej Katedry Historii Wychowania – czerwiec 1993*, Bydgoszcz 1994; J. Jundziłł (red.), *Rodzina w społeczeństwach antycznych i wczesnym chrześcijaństwie. Literatura, prawo, epigrafika, sztuka*, Bydgoszcz 1995; J. Jundziłł (red.), *Wzorce i modele wychowania w rodzinie rzymskiej okresu III w. p.n.e. – III w. n.e.*, Bydgoszcz 2003; J. A. Komeński, *Wielka dydaktyka*, Wrocław 1956; J. Locke, *Myśli o wychowaniu*, Wrocław 1959; J. H. Pestalozzi, *Jak Gertruda uczy swoje dzieci*, Wrocław 1955; J. J. Rousseau, *Emil czyli o wychowaniu*, Wrocław 1955; H. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*, Warszawa 1969; *Materiały do ćwiczeń z historii wychowania*, Część 1–3, Warszawa 1995; A. Murzyn (red.), *Paideia starożytnej Grecji i Rzymu*, Kraków 2011; Platon, *Państwo*, Warszawa 1991; S. Tszarno, *Historia wychowania w okresie Talmudu*, Warszawa 1938; *Utopiści XVI i XVII w. o wychowaniu i szkole*, oprac. W. Voise, Wrocław 1970; P. Veyne (red.), *Historia życia prywatnego. Od Cesarstwa Rzymskiego do roku tysięcznego*, Wrocław 2005; L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje w starożytnej Grecji i Rzymie*, Warszawa 1983; *Źródła do wychowania i myśli pedagogicznej. Od wychowania pierwotnego do końca XVIII stulecia*, oprac. S. Wołoszyn, Warszawa 1965.

wzorcu politycznym, społecznym i doktrynalnym. Wzorzec ten rozumiany jest jako wzór, schemat, przedmiot, substancja, zjawisko służące do porównania, a właściwie naśladowania. Byt idealny, wręcz w ujęciu Platońskim, co jednak w polityce, której centrum pozostaje władza, nader trudne jest do osiągnięcia. Reasumując należy raz jeszcze podkreślić, iż zarysowane tło społeczne umożliwia uchwycenie kontekstu władzy. Zbliżamy się tu zatem do konstatacji, że pojęcie władzy jest powszechnie utożsamiane z wykonywaniem władczych funkcji przez państwo. Jednakże pojęcie *imperium* można również odnieść do władzy sprawowanej wewnątrz mikrosocjalności, jaką jest rodzina. Należy uwypuklić ten aspekt zagadnienia, iż władza nie powinna być postrzegana pejoratywnie i odnoszona do opresji, tyranii i gwałtu. Jak to opisano powyżej, władza powinna być bowiem zawsze zestawiana z wolnością. Winna być też kojarzona przede wszystkim z odpowiedzialnością. Władza nie zawsze też jest omnipotentna. W takim zaś ujęciu rozważać zatem możemy, czy w rodzinie możliwy jest dualizm władzy, czyli władzy podzielonej pomiędzy rodziców a dzieci. Nie da się natomiast wyjaśnić tego wątku bez rozważań na temat doktrynalnych podstaw podmiotowości dziecka. W końcu dostrzec trzeba, iż najbardziej palącym dziś pytaniem jest: jak dalece i przy użyciu jakich narzędzi państwo może/powinno ingerować w stosunki rodzinne. Odniesienie owej triady pojęć władzy – wolności – odpowiedzialności do rodziny jest w nauce swoistym *novum*.

Piśmienictwo

- Aries Ph., *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, Warszawa 2010.
- Arystoteles, *Polityka*, Wrocław 1953.
- Bartnicka K., Szybiak I., *Zarys historii wychowania*, Warszawa 2001.
- Błaszczyk I., Smetanski Iwanowicz N. (red.), *Odpowiedzialność za wychowanie. Kontekst edukacyjno-historyczny*, Bydgoszcz 2010.
- Brzeziński W., *Obraz postaw i powinności dzieci wobec rodziców w pełnym średniowieczu* (w świetle *De regimine filiorum* Nobilium Wincentego z Beauvais i *De regimine principum* Idziego Rzymianina), „Wychowanie w Rodzinie” 2013, t. VII/1.
- Brzeziński W., *Życie szlachcianki w późnośredniowiecznej Wielkopolsce. Magnificae et generosae. Zagadnienia demograficzne i majątkowe*, Bydgoszcz 2021.
- Ciesielski M., *Rola wychowawcza ojca w rodzinie rzymskiej według Plutarcha z Cheroni*, „Studia Europaea Gnesnensia” 2014, nr 9.
- Czuj J., *Poglądy wychowawcze o św. Jana Chryzostoma*, „Przegląd Katechetyczny” 1948, nr 11.
- Hannam J., *Feminizm*, Warszawa 2010.
- Herbart . F., *Pisma pedagogiczne*, Wrocław 1976.
- *Historia wychowania. Wybór źródeł. Starożytność*, oprac. S. Możdżeń, cz. I, Kielce 1996.
- *Historia życia prywatnego. Od Cesarstwa Rzymskiego do roku tysięcznego*, red. P. Veyne, Wrocław 2005.
- Janke A. W. (red.), *Wychowanie w rodzinie w teorii i praktyce. Rozwój pedagogicznej orientacji familiologicznej*, Bydgoszcz 2008.

- Jundziłł J. (red.), *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX. Materiały z konferencji naukowej Katedry Historii Wychowania – czerwiec 1993*, Bydgoszcz 1994.
- Jundziłł J. (red.), *Rodzina w społeczeństwach antycznych i wczesnym chrześcijaństwie. Literatura, prawo, epigrafika, sztuka*, Bydgoszcz 1995.
- Jundziłł J. (red.), *Wzorce i modele wychowania w rodzinie rzymskiej okresu III w. p.n.e. – III w. n.e.*, Bydgoszcz 2003.
- Komeński J. A., *Wielka dydaktyka*, Wrocław 1956.
- Kot S., *Historia wychowania*, Kraków 1924.
- Krajewski M., *Dzieje wychowania i doktryn pedagogicznych. Zarys wykładu*, Płock 2005.
- Krasuski J., *Historia wychowania*, Warszawa 1985.
- Kurdybacha Ł. (red.), *Historia wychowania*, Warszawa 1965.
- Litak S., *Historia wychowania. Do Wielkiej Rewolucji Francuskiej*, Kraków 2010.
- Locke J., *Mysli o wychowaniu*, Wrocław 1959.
- Magda I., *Jak zwiększyć aktywność zawodową kobiet w Polsce*, „IBS Policy Paper” 2020, nr 1.
- Marrou H., *Historia wychowania w starożytności*, Warszawa 1969.
- *Materiały do ćwiczeń z historii wychowania, Część 1–3*, Warszawa 1995.
- Możdżeń S. I., *Historia wychowania do 1795*, Sandomierz 2006.
- Możdżeń S. I., *Historia wychowania do 1795–1918*, Sandomierz 2006.
- Murzyn A. (red.), *Paideia starożytnej Grecji i Rzymu*, Kraków 2011.
- Osterloff W., *Przodownicy myśli pedagogicznej na Zachodzie od czasów odrodzenia. Obrazy i ludzie*, Warszawa 1918.
- Pestalozzi J. H., *Jak Gertruda uczy swoje dzieci*, Wrocław 1955.
- Platon, *Państwo*, Warszawa 1991.
- Rousseau J. J., *Emil czyli o wychowaniu*, Wrocław 1955.
- Titkow A., Duch-Krzystoszek D., Budrowska B., *Nieodpłatna praca kobiet: mity, realia, perspektywy*, Warszawa 2004.
- Titkow A., *Figura Matki Polki. Próba demitologizacji*, [w:] Hryciuk R. E., Korolczuk E. (red.), *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce*, Warszawa 2012.
- Tszarno S., *Historia wychowania w okresie Talmudu*, Warszawa 1938.
- *Utopiści XVI i XVII w. o wychowaniu i szkole*, oprac. W. Voise, Wrocław 1970.
- Węclawski M., *Erazm z Rotterdamu. Portret antydogmatyka*, „Studia Philosophica Wratislaviensia” vol. XI, 2016, z. 4, s. 107–128.
- Wilczek-Karczewska M., Pawlus M., Waleszczyński A., *Combating legal and cultural forms of discrimination against women from the point of view of Catholic social teaching*, [in:] Cichos K., Sobkowiak J. A., Zenderowski R., Sadowski R. F., Zbarachewicz B., Dziekoński S. (red.), *Sustainable Development Goals and the Catholic Church. Catholic Social Teaching and the UN’s Agenda 2030*, Routledge 2020, s. 72–86.
- Winniczuk L., *Ludzie, zwyczaje i obyczaje w starożytnej Grecji i Rzymie*, Warszawa 1983.
- Witkowski Z. (red.), *Prawo konstytucyjne*, Toruń 2006.
- Wołoszyn S., *Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie*, Warszawa 1964.

- Żmuda M., *Wolność – władza – samorząd. Zarys myśli politycznej Francisa Liebera*, Toruń 2001.
- *Źródła do wychowania i myśli pedagogicznej. Od wychowania pierwotnego do końca XVIII stulecia*, oprac. S. Wołoszyn, Warszawa 1965.

HISTORICAL AND DOCTRINAL APPROACH TO THE ISSUE PARENTAL AUTHORITY – BASIC ASSUMPTIONS AND RESEARCH PERSPECTIVES

Summary: This study refers to the problematic of the historical-doctrinal approach to the issue of parental authority, presenting the basic assumptions of this issue, research perspectives and directional literature. The study has an illustrative character and is a kind of introduction to deeper research on the issue of parental authority in retrospective view. The author indicates the relationship between authority (*imperium*) in the sense of realization by the state of its power in relation to the citizen and authority in the family – first paternal and then parental authority in relation to children. This is because the family always functions in the political, political and legal realities appropriate to the time and place. It has been pointed out that the notion of parental authority should be considered in the context of the notion of the freedom and subjectivity of the child.

Key words: history of political and legal doctrines, parental authority, authority, freedom, subjectivity of the child.